

JAROSŁAW KITA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Polski XIX w.

 <https://orcid.org/0000-0002-8374-2848>

URZĄDZENIA DO BALNEOTERAPII W POLSKICH UZDROWISKACH W XIX WIEKU

Balneoterapia, a w szczególności zawierająca się w niej hydroterapia, czyli wodolecznictwo, to współcześnie metoda lecznicza polegająca na zewnętrznym stosowaniu wody, przede wszystkim mineralnej, pod różnymi postaciami: ciekłej, stałej i gazowej. Podstawę działania leczniczego stanowi woda o odpowiedniej temperaturze lub pod odpowiednim ciśnieniem, a zabiegi dostosowane są do konkretnej terapii. Wśród zabiegów leczniczych do najważniejszych należą przede wszystkim różnego typu kąpiele lecznicze – całkowite i częściowe, polewania, omywania i natryski, zawijania i okłady, a także kuracja pitna wód mineralnych i inhalacje (wziewania)¹. Hydroterapia to przede wszystkim zabiegi wodolecznicze ogólne i miejscowe z użyciem zwykłej wody o różnej temperaturze i ciśnieniu. Do zabiegów hydroterapeutycznych należą różnorodne natryski i kąpiele, masaże podwodne, polewania i okłady². W okresie interesującego mnie w tym tekście tzw. długiego wieku XIX (1795–1914) pojęcia „balneoterapia” i „hydroterapia” traktowano w zasadzie zamiennie i do wszelkich zabiegów wodoleczniczych stosowano zarówno wody mineralne, jak i zwykłą wodę. W encyklopedii Samuela Orgelbranda z 1862 r. pojawia się tylko pojęcie *hidropatyja*, ale dosyć obszerne w treści. Zdefiniowano je jako „[...] leczenia Pryśnicowe zimną wodą. Leczenie wielu chorób, za pomocą wody zimnej, było już znajomym w najodleglejszej starożytności”³. W wydaniu późniejszym tej encyklopedii z 1898 r. znaleźć można już hasło *hydroterapja*, które definiowano jako „metoda leczenia chorób wodą, przeważnie o niskiej temperaturze. Postępowanie hydroterapeutyczne obejmuje rozmaite części, mianowicie owijanie

¹ Szerzej *vide*: J.W. Kochański, *Balneologia i hydroterapia*, Wrocław 2002, rozdział I.

² *Ibidem*, rozdział II.

³ *Encyklopedyja powszechna*, t. 11, Warszawa 1862, s. 799.

mokremi prześcieradłami, natryski z zimnej wody, kąpiele, półkąpiele, picie wody czystej i t.p. [...]”⁴. W haśle tym jako najważniejszy wskazywano zakład hydroterapeutyczny S. Kneippa w Bad Wörishofen. Natomiast w Królestwie Polskim za „dobrze urządzone” uznano zakłady wodolecznicze w Nałęczowie, Nowym Mieście i Grodzisku⁵. Dopiero w późniejszych latach, już w XX w., wraz z rozwojem lecznictwa uzdrowiskowego, zaczęto odrębnie definiować balneoterapię i hydroterapię.

Hydroterapia znana była już w cywilizacjach starożytnego Wschodu i w łaźniach rzymskich⁶. Odeszła nieco w zapomnienie w okresie średniowiecza⁷, ponownie została „odkryta” w XVIII w.⁸, a jej szczególny rozkwit nastąpił w XIX stuleciu. Była wówczas cenioną metodą leczniczą i dopiero w okresie szybkiego postępu cywilizacyjnego oraz rozwoju nauk podstawowych pod koniec tego wieku zaczęła być odsuwana na drugi plan. Jednym z najważniejszych prekursorów wodolecznictwa był w tym okresie Vincenz Priessnitz

⁴ S. Orgelbranda *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 7, Warszawa 1898, s. 219.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Rzymskie termy były w zasadzie podobnie zbudowane i wyposażone. Po rozebraniu się w szatni (*apodyterium*), przechodziło się do małej sali ciepłej (*tepidarium*), aby przygotować organizm do wysokich temperatur panujących w następnej sali z gorącą wodą (*caldarium*). W dalszej części, w obszernej sali o kopulastym sklepieniu (*frigidarium*) znajdowały się baseny z zimną wodą. W caldariach znajdowały się wanny jednoosobowe (*solium*) oraz wieloosobowe (*alveus*). Późniejszym wynalazkiem stały się baseny do pływania z ciepłą wodą (*callida piscina*). Nie było pryszniców, stąd też niewolnicy polewali swoich panów letnią wodą. Poza kąpielami zimnymi i ciepłymi zażywano też kąpeli parowych w tzw. parniach (*sudatorium*). *Vide*: M. Wolny, *Wiedza medyczna w starożytnym Rzymie (III w. p.n.e. – I w. n.e.) jako podłoże kultury uzdrowiskowej w Imperium Romanum*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 1, *Historia kultury uzdrowiskowej w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2012, s. 15–37; L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 418 i n.

⁷ Przyczynami tej sytuacji były m.in.: powszechna pauperyzacja społeczeństwa zachodniej Europy po upadku cesarstwa rzymskiego i epoki karolińskiej; osiedlenie się na tym terenie ludów, których standard i styl życia, poziom higieny, wiedzy i praktyk medycznych różniły się od rzymskich; a przede wszystkim wpływ miały ograniczenia o charakterze religijnym, chociażby stosunek Kościoła katolickiego do nagości, z czym wiązały się obawy przed złym wpływem terapii u wód na moralność prywatną i publiczną. *Vide*: K. Ashenburg, *Historia brudu*, tłum. A. Górńska, Warszawa 2009, s. 45 i n.; M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Z Karolem Wielkim w akwizgrańskiej kąpieli. O wczesnośredniowiecznym ascetyzmie w konfrontacji z kąpielową kulturą Rzymian*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 1, *Historia...*, s. 43–63.

⁸ Jednak tylko nieliczne dotychczasowe publikacje wskazują na to ożywienie przed 1800 r. *Vide*: *Encyklopedia powszechna*, t. 11, s. 799; W. Piotrowski, *Polska medycyna oświeceniowa*, Jawor 1997, s. 44; A. Kucharski, *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne” 2010, t. 23, s. 121–148; A. Wdowik, *Zdrojowe salony Europy. Polacy w Bath oraz Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii)*, „Wiek Oświecenia” 2017, t. 33, s. 205–248.

(1799–1851)⁹, a na jego doświadczeniach bazował ksiądz Sebastian Kneipp (1821–1897)¹⁰, który rozwinął i usystematyzował zabiegi hydroterapeutyczne wykorzystywane w owym czasie przez lekarzy. Swoje doświadczenia i metody terapeutyczne stosowane w założonym przez siebie uzdrowisku Bad Wörishofen opisał w pracy pt. *Meine Wasser-kur (Moje leczenie wodą)* z 1886 r. Publikacja ta, jak i inne autorstwa księdza-hydroterapeuty, została wydana w wielu nakładach i wielokrotnie była tłumaczona na różne języki¹¹.

Do stosowanych przez S. Kneippa zabiegów wodoleczniczych należały: okłady, kąpiele, parowanie, polewanie, omywanie, opaski, picie wody¹². Do tych zabiegów wykorzystywane były różnego typu urządzenia i utensylia, które wraz z upływem czasu i rozwojem cywilizacyjnym ulegały modernizacji, ale faktycznie nie zmieniały przez lata swojej funkcji i roli. Należy przy tym podkreślić, iż bardziej nowoczesna infrastruktura znajdowała się w tych najbardziej prestiżowych zakładach wodoleczniczych, natomiast w niejednym z prowincjonalnych i drugorzędnych zakładów aż do wybuchu Wielkiej Wojny używano często najprostszycy oraz nieraz już przestarzałych urządzeń i akcesoriów. Na przykładzie wybranych polskich miejscowości uzdrowiskowych (zarówno najbardziej prestiżowych, jak i tych mniej znaczących na rynku uzdrowiskowym) postaram się zasygnalizować, jakie urządzenia i akcesoria wykorzystywane były w XIX w. w polskich zakładach wodoleczniczych. Ponadto zamierzam wskazać, jakie zmiany zachodziły w wyposażeniu zakładów hydropatycznych, jeśli chodzi o urządzenia i sposoby ich wykorzystywania podczas zabiegów z użyciem wód zimnych, ciepłych i mineralnych.

Zakład wodoleczniczy ks. S. Kneippa stał się wzorcowy dla tego typu ośrodków powstających w XIX w. na terenie Europy Zachodniej, a także na ziemiach polskich. Niejeden z polskich zwolenników wodolecznictwa przebywał na praktyce w Bad Wörishofen, przenosząc stamtąd do Galicji i Królestwa

⁹ Vincenz Priessnitz (1799–1851) – samouk, zwolennik medycyny niekonwencjonalnej, spopularyzował w pierwszej połowie XIX w. metody wodolecznictwa. W Gräfenbergu (Jesionik) założył zakład wodoleczniczy, który został oficjalnie uznany przez władze austriackie. Przez dwie dekady przebywało w nim ok. 36 000 kuracjuszy.

¹⁰ Sebastian Kneipp (1821–1897) – kontynuator wodolecznictwa w drugiej połowie XIX w. Ksiądz katolicki z Bawarii, proboszcz w Bad Wörishofen, gdzie opisał i kontynuował metody V. Priessnitza. Założył wodolecznicę, która stała się wzorcową dla innych tego typu europejskich zakładów. Wydał szereg książek, w których propagował hydroterapię, dietetykę, ziołolecznictwo, ćwiczenia fizyczne.

¹¹ W ciągu pierwszych czterech lat, które upłynęły od jej pierwszego ukazania się, doczekała się aż 32 wydań w j. niemieckim i rozeszła w nakładzie ponad 100 000 egzemplarzy, a w 1894 r. ukazało się już 50. jubileuszowe wydanie. Podaję za: *Przedmowa do 33 wydania*, [w:] S. Kneipp, *Moje leczenie wodą na podstawie przeszło 40-letniego doświadczenia*, Kempten (Bawaria) 1903, s. IV (w tłumaczeniu na j. polski). Tym wydaniem będę posługiwał się w tekście.

¹² S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 15.

Polskiego nie tylko stosowane przez S. Kneippa rodzaje zabiegów, ale także naśladując wyposażenie tamtejszej wodolecznicy¹³. Stąd też należy zacząć od przybliżenia urządzeń i sprzętów, które wykorzystywano w Bad Wörishofen, a tym samym i w polskich zakładach. Książd S. Kneipp nie przykładał wagi do tego, by zapewnić kuracjuszom luksus; wręcz przeciwnie, panowały u niego dość siermiężne warunki. Liczyła się przede wszystkim skuteczność zabiegów, stąd też w jego zakładzie wodoleczniczym wykorzystywano bardzo proste urządzenia i akcesoria. Do kąpeli częściowych – zimnych i ciepłych – służyły różnego typu wanny i wanienki, a jeśli kuracjuszy było zbyt wielu, to do tych zabiegów wykorzystywano szerokie, najczęściej drewniane cebrzyki. Obok wanien o tradycyjnych kształtach, nieco innych używano do kąpeli nasiadowych. Tak zwaną wannę nasiadówkę i kąpiel w niej obrazują ryciny z podręcznika ks. S. Kneippa (ryc. 1 i 2).



Ryc. 1. Wanna do kąpeli nasiadowych
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 42



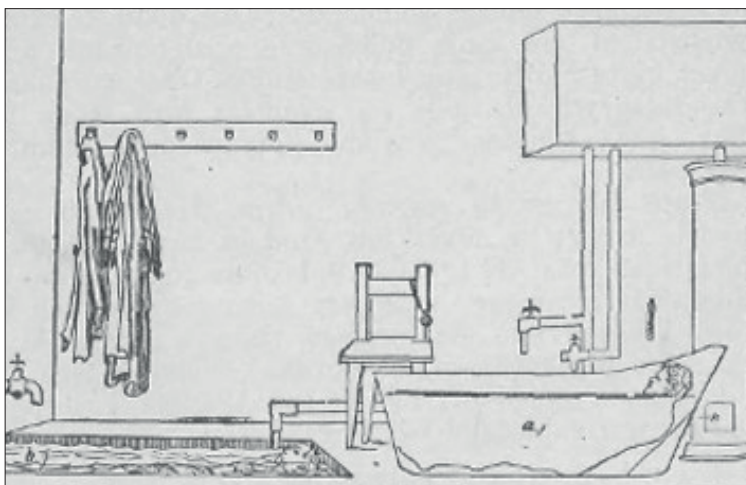
Ryc. 2. Kąpiel nasiadowa zimna
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 43

Do odbycia kąpeli całkowitych ciepłych i zimnych służyły specjalne łazienki. Umieszczano w nich obszerne wanny, w których kuracjusz mógł zanurzyć się po szyję, napełniane podgrzaną w specjalnych kotłach wodą. Kąpiel ciepła zawsze (najlepsza woda 31–33°R)¹⁴, według zaleceń ks. S. Kneippa, kończyła się krótkim zanurzeniem, także po szyję, w znajdującym się obok basenie (zwanym też wówczas jeziorkiem) z zimną wodą¹⁵. Ryc. 3 przedstawia taką łazienkę z zakładu w Bad Wörishofen.

¹³ Tytułem przykładu można podać, iż najbardziej znani i zasłużeni dla rozwoju hydroterapii na ziemiach polskich lekarze przebywali w lecznicach V. Priessnitza i S. Kneippa: dr Teodor Teofil Matecki, dr Jan Bieliński, dr Ludwik Sauvan i inni.

¹⁴ Czyli w przeliczeniu 38,75–41,25°C.

¹⁵ S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 53–56.



Ryc. 3. Łazienka do kąpeli całkowitych ciepłych i zimnych
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 54

Bardzo proste akcesoria stosowano podczas tzw. kąpeli częściowych. Ksiądz S. Kneipp do najważniejszych spośród tego typu zabiegów zaliczał kąpiel głowy, do której zupełnie wystarczyło jakiekolwiek naczynie postawione na stołku (zob. ryc. 4). Podobnie mało skomplikowane utensylia wykorzystywano podczas zabiegów nazwanych polewaniami. W tym przypadku wystarczały konewki oraz cebrzyki lub miednice do polewań częściowych, np. kolan, ud, pleców (zob. ryc. 5). W przypadku polewań całkowitych, obok nieodłącznych i w tym przypadku konewek, używano dodatkowo wanienek (zob. ryc. 7). W Bad Wörishofen do tego typu polewań używano blaszanych konewek o pojemności 13–15 litrów z dużym otworem rury¹⁶. Do polewań górnych stosowano również specjalne bojłery zamieszczone u góry, z których polewanie odbywało się poprzez rurę o szerokim przekroju (ryc. 6).

Jeszcze innych akcesoriów używano podczas różnego rodzaju zabiegów wodolecznicznych, w których wykorzystywano parę wodną. Zabiegi parowania całego ciała odbywały się w specjalnie do tego celu skonstruowanych szafkach z drzwiczkami z przodu i z otworem na górze, przed który wystawiało się głowę. Parę dostarczano z zewnątrz rurą z zamkniętego kotła, w którym podgrzewano wodę. Kuracjusz otrzymujący zabieg parowania stał lub siedział w szafce i obserwował jedynie zamontowany przed jego oczami termometr. Aby para nie uciekała, jego szyję okręcano suchym płótnem. Po takim

¹⁶ *Ibidem*, s. 83.

gorącym zabiegu następowało schłodzenie ciała poprzez kąpiel w znajdującym się w pobliżu basenie (jeziorku) z zimną wodą¹⁷.



Ryc. 4. Polewanie głowy
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 62



Ryc. 5. Polewanie ud
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 77



Ryc. 6. Polewania górne
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 82



Ryc. 7. Polewania całkowite
Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 79

¹⁷ *Ibidem*, s. 65.



Ryc. 8. Parowanie głowy
 Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 68



Ryc. 9. Parowanie nóg
 Źródło: S. Kneipp, *Moje leczenie...*, s. 72

Ksiądz S. Kneipp z czasem uznał, że lepsze efekty zdrowotne przynosiły parowania częściowe, a zabiegi tego typu wymagały dużo mniejszego przygotowania i całkiem prostych akcesoriów. Niezbędny był mały, ale wysoki cebrzyk zaopatrzony u góry w uchwyty, na których kuracjusz mógł oprzeć dłonie. Cebrzyk powinien być nakrywany szczelnym wiekiem. Ponadto potrzebne były dwa stołki i wielki wełniany koc do okrycia całego pacjenta. Na stołku niższym stawiano cebrzyk z wrzącą wodą, natomiast stołek wyższy służył do siedzenia. Tak skonstruowane „urządzenie” pozwalało na parowanie głowy, piersi i pleców (zob. ryc. 8). W przypadku parowania dolnych części ciała akcesoria były podobne. Kuracjusz siadał na stołku, przed nim stawiano cebrzyk wypełniony wrzątkiem. Po obu stronach uchwytów kładziono dobrze zabezpieczone deseczki, na których pacjent stawiał stopy. Kiedy kuracjusz usiadł i postawił nogi nad wrzątkiem, okrywano go szczelnie grubym, wełnianym kocem. Para ogarniała wówczas nogi i brzuch. Aby nie dolewać wrzątku, zalecano, by co jakiś czas delikatnie wkładać do cebrzyka rozpalony kawałek cegły, a tym samym podnosić temperaturę wody i siłę pary (zob. ryc. 9). W tego typu zabiegach parowania zbędne były jakiegokolwiek wymyślne urządzenia i jak widać wystarczały dosyć proste, ale całkiem skuteczne akcesoria.

W każdej wodolecznicy jednym z najistotniejszych elementów wyposażenia były także baseny (jeziorka) do kąpieli lub obszerne wanny. Tytułem przykładu, prekursor wodolecznictwa w Europie V. Priessnitz, w początkach lat trzydziestych XIX stulecia w Gräfenbergu (Jesenik), zainstalował w łaźni

zakładu kąpielowego olbrzymią jak na owe czasy wannę o średnicy 10 m, wewnątrz której usytuowana była mała fontanna; kuracjusze mogli w niej nawet pływać. Był on zwolennikiem hartowania ciała poprzez lodowate prysznice (wymyślił więc, by woda spadała na pacjenta z wysokości kilku metrów). Pierwszy prysznic jego konstrukcji był po prostu zlokalizowaną na wolnym powietrzu rynną, z której woda bezpośrednio ze źródeł spadała na głowy kuracjuszy¹⁸.

Wzorując się na ośrodkach wodolecznictwa stworzonych w Niemczech i w Czechach, zakłady hydropatyczne zaczęły powstawać także na ziemiach polskich, zarówno w miejscowościach uzdrowiskowych, jak również w dużych miastach, takich jak Warszawa, Lwów, Kraków i inne. Jeżeli chodzi o miejscowości uzdrowiskowe, to po wielu z nich nie pozostał do dzisiaj żaden ślad, a w XIX stuleciu należały one do ważnych krajowych kurortów (Sławinek, Nowe Miasto, Grodzisk Maz., Ojców, Chojny, Jaworze i inne)¹⁹. Znajdowały się w nich nieraz obszerne zakłady przyrodolecznictwa, wykorzystujące metody leczenia wodą. Niektóre z tych miejscowości upadły jako uzdrowiska, gdyż ich właściciele nie byli w stanie zainwestować odpowiednich środków finansowych w modernizację i wprowadzić nowych urządzeń służących do hydroterapii. Pod koniec XIX stulecia wymagano przestrzegania surowych jak na tamte czasy zasad higienicznych i spełnienia norm będących konsekwencją przełomu bakteriologicznego. Miejscowości wykorzystujące leczenie wodą, które nie wprowadzały nowoczesnych, bardziej sterylnych urządzeń stosowanych w balneoterapii, musiały upaść bądź wegetowały, nastawiając się na najmniej wymagających kuracjuszy z niewielkimi zasobami pieniężnymi. Wyposażenie w nowoczesne i higieniczne urządzenia służące do hydroterapii nie było jedynym czynnikiem decydującym o sukcesie uzdrowiska czy też zakładu przyrodolecznictwa, ale z pewnością jednym z najistotniejszych.

Na początku XIX w. pierwsze polskie miejscowości uzdrowiskowe, w których stosowano wodolecznictwo, były wyposażone w bardzo proste urządzenia i akcesoria, niestety – co należy podkreślić – niesprzyjające przestrzeganiu zasad higienicznych. Tytułem przykładu, w jednej z pierwszych miejscowości uzdrowiskowych w przestrzeni Królestwa Polskiego, w Goździkowie²⁰, przeżywającej swój rozkwit przed powstaniem listopadowym, w dwóch domach znajdowały się łaźienki z wannami do kąpieli – było ich łącznie 16. Jak mo-

¹⁸ W. Jasiński, *Priessnitz, Rikli, Kneipp*, Lwów 1895, s. 9 i n.

¹⁹ *Vide*: J. Kita, *Zapomniane polskie uzdrowiska*, Łódź 2016.

²⁰ Goździków to obecnie niewielka wieś w gminie Gielniów, położona kilka kilometrów od Przysuchy (woj. mazowieckie) przy trasie drogowej nr 12 pomiędzy Piotrkowem Trybunalskim a Radomiem. Było to pierwsze uzdrowisko w Królestwie Polskim, założone już ok. 1818 r. i wykorzystujące bardzo wysokie parametry wód mineralnych o znaczących wartościach leczniczych. Szerzej *vide*: J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 85–97.

żemy wyczytać z artykułu zamieszczonego na łamach czasopisma „Tygodnik Polski i Zagraniczny” z 1818 r., do łazienek „wodę z dwóch źródeł ssaną przez dwie pompy, dostarczają do każdej wanny dwie rury, jedna prosto od źródła idąca, druga od kotła z wodą już ogrzaną”²¹. W następnych latach niewiele się w tym systemie zmieniło. Wanny były drewniane i nieprzypisane do poszczególnych pacjentów, co budziło niezadowolenie ówczesnego autorytetu, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Adama Kitajewskiego, przeprowadzającego w 1821 r. kolejną analizę chemiczną wód goździkowskich²². Tego typu wanny bardzo trudno było utrzymać w czystości. Ponadto ich niewielka liczba sprawiała, że były nieustannie wykorzystywane przez kolejnych kuracjuszy, a to także nie pozwalało ich odpowiednio wyczyścić pomiędzy kąpielami. Co więcej, rury dostarczające wodę do kąpiei również były drewniane. W 1824 r. waniennic służących do kąpiei zdrowotnych było już 25, ale nadal były drewniane. Dodatkowe trzy wanny umieszczono w budynku zamieszkiwanym przez administratora zakładu i przeznaczono do kąpiei dla ubogich. Na terenie kompleksu uzdrowskiego znajdowały się trzy źródła, w tym jeden z wodą źródłaną do picia. Studzienki w dosyć prosty sposób zabezpieczono przed czynnikami atmosferycznymi, gdyż posiadały drewnianą (modrzewiową) obudowę i przykryte były daszkami. Obok ujęć wody mineralnej służącej do picia i kąpiei zdrowotnych istniała także studnia ze zwykłą wodą do gotowania²³.

Przez cały okres funkcjonowania „łazienek goździkowskich”, do wybuchu powstania listopadowego, właściciel uzdrowiska i dziedzic tutejszych dóbr ziemskich Wojciech Tarczewski nie podejmował większych inwestycji w nowe urządzenia i aparaturę, ponieważ każdego roku przyjeżdżało bardzo wielu gości i wszystkie pokoje były przez cały kąpielowy sezon zajęte. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że dalsza modernizacja infrastruktury „goździkowskich łazienek” przekraczała już możliwości finansowe właściciela. Może na to wskazywać próba ratowania uzdrowiska przez lekarza z Przysuchy, doktora Walentego Ratajskiego²⁴, który wraz z kilkoma miejscowymi obywatelami zamierzał powołać spółkę udziałową. Nic jednak z tych działań nie wyszło²⁵. Profesor medycyny Adam Rudnicki, opisując uzdrowisko

²¹ Bywalec, *Goździkowskie wody*, „Tygodnik Polski i Zagraniczny” 1818, t. 4, nr 41, s. 29.

²² A.M. Kitajewski, *O wodach Goździkowskich*, „Pamiętnik Warszawski” 1821, t. 20, czerwiec, s. 245.

²³ Bywalec, *Goździkowskie wody...*, s. 32–33; A. Rudnicki, *O własnościach, skutkach i sposobie użycia wody mineralnej żelaznej, znajdującej się we wsi Goździkowie, Województwie Sandomierskim, w Polsce*, Warszawa 1827, s. 4.

²⁴ Doktor Walenty Ratajski prowadził w pobliskim miasteczku prywatną praktykę i w sezonie letnim wspierał swoją wiedzą także kuracjuszy przebywających w Goździkowie. Nie był on jednak tzw. lekarzem zdrojowym i nie przebywał na stałe w uzdrowisku.

²⁵ J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 94.

w 1827 r., wskazywał, że do kąpeli leczniczych służyły wyłącznie przestarzałe wanny, brakowało nowoczesnej aparatury do kąpeli miejscowych, tzn. „kroplistej, pryskającej i strumieniowej”. Łazienki usytuowane były w parterowych, drewnianych domach²⁶. Czy doszłoby do modernizacji goździkowskiej infrastruktury leczniczej, niestety się nie dowiemy, gdyż kres temu uzdrowisku położyły zniszczenia dokonane przez wojska rosyjskie podczas powstania listopadowego w 1831 r. za udział właściciela w wojnie z Rosją.

Podobne konstatacje dotyczące prymitywnego wyposażenia zakładu, powstałego nieco później niż ten w Goździkowie, można odnieść do innej miejscowości z funkcjami uzdrowiskowymi. Chodzi o podlubelski Sławinek, obecną dzielnicę Lublina, który w 1819 r. wszedł w posiadanie Pawła Wagnera, zamożnego obywatela tego miasta. Wykorzystując obficie tryskające wody żelaziste w majątku, w 1824 r. założył on niewielki i bardzo prymitywnie wyposażony zakład zdrojowo-kąpielowy. W chwili powstania w sławinkowskim zakładzie były tylko cztery drewniane wanny, a w następnych latach w kilku łazienkach umieszczono 24 tego typu proste wanny służące do kąpeli żelazistych. Przez kolejne lata, ze względu na znakomite parametry lecznicze tutejszych wód mineralnych, uznawanych za jedne z najlepszych tego typu w Europie, oraz walory klimatyczne i krajoznawcze okolicy, do Sławinka wciąż przyjeżdżali kuracjusze, „pomimo zaniedbania miejscowego”²⁷. Jednak właściciele (po śmierci Pawła Wagnera jego spadkobiercy – żona i syn Julian oraz dzierżawca W. Jakubowski) utrzymywali łazienki otwarte przez cały tydzień i były one czyste i schludne. W czystości utrzymywano także ujęcia wód i miejsce do picia wody mineralnej²⁸. Modernizacja i rozwój podlubelskiego zakładu kąpielowego nastąpiły dopiero po powstaniu styczniowym, m.in. w konsekwencji pożaru, który w 1873 r. niemal doszczętnie strawił łazienki kąpielowe²⁹. Kompleks łazienkowy szybko jednak odbudowano i umieszczono w nim 16 kabin z 24 wannami. Jak widać, ich liczba była aż przez pół wieku stała, ale tym razem połowę wanien wybito blachą cynkową, co poprawiło nieco warunki sanitarne w Sławinku. W 1875 r. wydano w nich już 4000 kąpeli³⁰.

Uzdrowisko w Sławinku polecane było w wielu przewodnikach i na łamach prasy, nawet pozakordonowej, czy też przez Lubelskie Towarzystwo

²⁶ A. Rudnicki, *O własnościach, skutkach...* (ostatnia strony przedmowy).

²⁷ J. Dąbrowski, *Rozbiór wód mineralnych i źródlanych guberni lubelskiej*, „Tygodnik Lekarski” 1847, nr 10, s. 80.

²⁸ *Sławinek i jego mineralne żelazne wody*, „Tygodnik Lekarski” 1856, nr 25, s. 195–196; *Sławinek i jego mineralno-żelazne wody*, „Gazeta Warszawska” 1856, nr 144, s. 3.

²⁹ „Przegląd Lekarski” 1873, nr 42, s. 347.

³⁰ T. Żyliński, *Ruch chorych w Sławinku (od 1868–1875)*, „Gazeta Lekarska” 1878, nr 46, s. 414.

Lekarzy, stąd nowy właściciel, Stanisław Mędrkiewicz (1852–1909), zainwestował znaczne środki w jego dalszą modernizację³¹. Nie tylko zamówił nową analizę tutejszej wody mineralnej, która potwierdziła jej bardzo wysokie wartości zdrowotne, ale przede wszystkim wystawiono nowy i większy zakład wodoleczniczy z łazienkami „o 16 numerach”, w których zainstalowano już wanny miedziane i ocynkowane, spełniające wszelkie ówczesne wymagania higieniczne. Ponadto ulepszono sposób podgrzewania wody do kąpeli ciepłych. W nowym budynku każdą łaźienkę wyposażono w stolik, lustro, sofkę i dywanik, a na specjalne życzenie kąpiącego się także w grzebień i ręcznik. Ponadto nowy właściciel zdecydował się oczyścić i odnowić oba ujęcia wody mineralnej – „Duże” i „Kazimiera” – oraz na nowo je ocembrować³². Dzięki temu w 1881 r. wydano aż 10 146 kąpeli wannowych, co stawiało zakład sławinkowski w czołówce krajowych uzdrowisk³³. Lata osiemnastego XIX w. to najlepszy okres w dziejach uzdrowiska, które wcale nie odbiegało znacząco od najbardziej prestiżowych polskich kurortów, zarówno pod względem wanien przeznaczonych do kąpeli, jak i innych akcesoriów oraz stosowanych środków leczniczych. Doktor Władysław Olechnowicz tak napisał w przewodniku:

Środki lecznicze: woda żelazista ze źródła „Kazimiera” używana tylko do picia. Kąpiele żelaziste ze „Źródła Dużego”. Hydroterapia stosowana według wymagań dzisiejszej nauki. Kąpiele borowinowe, elektryczne i wszelkie sztuczne, solne, aromatyczne, gazowe, igliwiowe. Elektryczność, masaż. [...] Wszelkie wody mineralne, sztuczne i naturalne³⁴.

W zakładach powstających w drugiej połowie XIX w., jeśli ich właściciele posiadali odpowiednio duże środki finansowe, instalowano dosyć nowoczesne urządzenia służące wodolecznictwu, które zbliżone były do tych stosowanych nawet w najbardziej prestiżowych kurortach, również zagranicznych. Tytułem przykładu, w 1869 r. Karol Klobassa, właściciel Bóbrki³⁵, dzięki

³¹ Vide: J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 237–258.

³² *Wody mineralne w Sławinku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 229, s. 318; A. Orłowski, *Rozbiór chemiczny wód mineralnych w Sławinku*, Lublin 1882, s. 5; J. Zawadzki, *Ze zdrojowisk krajowych II*, „Kłosa” 1889, nr 1257, s. 68–69.

³³ A. Orłowski, *Rozbiór chemiczny...*, s. 8–9.

³⁴ W. Olechnowicz, *Sławinek, zakład leczniczy, zdrojowo-kąpielowy, wody żelaziste w Królestwie Polskim pod Lublinem*, Lublin 1887, s. 15.

³⁵ Bóbrka to wieś położona w powiecie krośnieńskim, wchodząca wówczas w skład majątku ziemskiego Zrećcin, którego właścicielem był Karol Klobassa-Zrećcki (Zrencki), od 1886 r. hrabia z nadania cesarza Franciszka Józefa I. Właściciel jednej z pierwszych i najnowocześniejszych kopalni ropy na świecie. Tytuł arystokratyczny otrzymał najpewniej za zasługi na polu rozwoju przemysłu naftowego, którego był jednym z pionierów, nie tylko w skali Galicji. Vide:

środkom finansowym uzyskanym z wydobycia ropy naftowej założył zakład leczniczo-kąpielowy, w którym zainstalowano nowoczesną pompę wgłębną służącą do wydobycia wody mineralnej, napędzaną początkowo ręcznie, a niebawem przez maszynę parową. Pompę tę skonstruował pracujący przy eksploatacji ropy inż. Henryk Walter. Wydobywana woda przeznaczona do kąpeli w „zdrojowisku bobrzeckim”, jak nazywano zakład, przesyłana była żelaznymi rurami ze studni do kotła przykrytego pokrywą, gdzie ją podgrzewano. Natomiast ta przeznaczona do picia dostarczana była bezpośrednio do pompy, z której napełniano kubki. W 1871 r. dr Walerian Macudziński, po pobycie w zakładzie Karola Klobassy, opublikował kilkunastostronicową broszurkę o wodach w Bóbrce, będącą w zasadzie głównym źródłem informacji o tamtejszym zakładzie kąpielowym. Ten niewielki zakład był początkowo (1870 r.) dosyć skromnie wyposażony i dysponował tylko czterema pokojami kąpielowymi z wannami. Pomimo to w pierwszym roku działalności w zakładzie leczniczo-kąpielowym w Bóbrce odbyło się aż 5042 kąpiele całkowite i tylko 70 kąpeli nasiadowych. Korzystało z nich wówczas 176 kuracjuszy³⁶. Stąd można zakładać, iż łaźienki kąpielowe wykorzystywane były przez wiele godzin dziennie i przy niewielkiej liczbie wanień, choć wówczas całym nowocześniejszym, ich stan sanitarny pozostawiał wiele do życzenia, tym bardziej, iż korzystali z nich kuracjusze z chorobami o różnej etiologii, m.in. z chorobami skórnymi (np. wyprysk, świerzbiączka, liszaj), z kiłą w różnych postaciach, z nieżytem błon śluzowych. Doktor W. Macudziński wskazywał także na braki w różnych pomocniczych przyrządach oraz akcesoriach lekarskich i kąpielowych, ale starał się ten stan wytłumaczyć pisząc: „[...] jakich niepodobna było na razie w nowo powstającym zakładzie leczniczym nagromadzić”³⁷.

W następnym roku kąpielowym, 1871, właściciel, widząc zainteresowanie swoim zakładem, zainwestował w jego infrastrukturę leczniczą i kuracjom oddano do użytku nowe łaźienki, usytuowane w wystawionym obszernym piętrowym budynku, który został umiejscowiony przy samym ujęciu wody mineralnej³⁸.

Zakład ten, pomimo coraz to nowocześniejszego wyposażenia, w tym wanień miedzianych i emaliowanych, po kilkunastu latach prowadzenia działalności leczniczej upadł ze względu na konkurencję zdecydowanie bardziej

S. Brzozowski, *Karol Klobassa-Zręcki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 639–640.

³⁶ „Przegląd Lekarski” 1870, nr 36, s. 288; W. Macudziński, *Wiadomość o Bóbrce*, Jasło 1871, s. 17–18.

³⁷ W. Macudziński, *Wiadomość o Bóbrce...*, s. 20.

³⁸ *Ibidem*, s. 5.

opłacalnego wydobycia ropy i zanieczyszczenia wód mineralnych oraz okolicy przez przemysł naftowy. Choć właściciel dysponował ogromnymi środkami finansowymi na modernizację infrastruktury zdrojowej i sprowadzanie najbardziej nowoczesnych urządzeń i akcesoriów, jak niewiele w tym czasie na ziemiach polskich, to wytrzymałość kuracjuszy, nawet tych mniej zasobnych finansowo, miała jednak swoje granice. Roponośna okolica nie sprzyjała pobytom kuracyjnym. Jak pisał wspomniany dr W. Macudziński:

Zapach ropy i strumyki brudnej wody osadzającej się przy swych brzegach czarną skorupą asfaltu, wskazują nam już z daleka, że zbliżamy się do sławnej kopalni Bobrzeckiej, gdzie i nasza zbawienna woda się wydobywa³⁹.

Stąd też w Bóbrce nie powstał kurort na miarę pobliskich miejscowości: Iwonicza-Zdroju i Rymanowa-Zdroju.

Pod koniec interesującego mnie okresu do najnowocześniejszych urządzeń służących do hydroterapii należały „wanny emaliowane porcelaną, miedziane i drewniane, [...] natryski dające strumień wody temperatury określonej, rury prowadzące wodę [...] wewnątrz emaliowane”⁴⁰. W takie urządzenia i infrastrukturę kąpielową wyposażony był chociażby zakład leczniczych w Czarnieckiej Górze w przededniu wybuchu Wielkiej Wojny⁴¹. Tutejsza wodolecznica, powstała w 1891 r., usytuowana była w murowanym budynku połączonym krytą werandą służącą do spacerów w deszczowe dni, z głównym budynkiem uzdrowiska (tzw. internatem). W łazienkach kąpielowych zaprowadzono elektrykę i centralne ogrzewanie, korzystając z własnej kotłowni. W budynku leczniczym znajdowały się: gabinet lekarski, poczekalnia, sala męska do zabiegów hydropatycznych z kabinami do rozbierania się oraz dwie mniejsze sale dla kobiet. Sale hydropatyczne i gabinet lekarski wyposażone były w najnowocześniejsze urządzenia i sprzęt wysokiej jakości. Założyciel zakładu, dr Michał Misiewicz z Łodzi, zadbał także

³⁹ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁰ Bardzo obrazowy opis uzdrowiska Czarniecka Góra przez wybuchem Wielkiej Wojny zamieścił przebywający w niej wówczas ks. Jan Wiśniewski. *Vide*: J. Wiśniewski, *Dekanat konecki*, Radom 1913, s. 56–58.

⁴¹ Czarniecka Góra to niewielka wieś pięknie położona w dolinie rzeki Czarnej, w gminie Stąporków, kilka kilometrów od stacji kolejowej w Niekłaniu. W niektórych XIX-wiecznych opisach zakładów zdrojowo-kąpielowych jako nazwę zdrojowiska podawano właśnie Niekłania. „Gazeta Lekarska” 1891, nr 13, s. 252; Cz. Jankowski, *Z wrażeń z letniej wycieczki. Niekłania*, „Kurier Warszawski” 1891, nr 214, s. 1; M. Zieleniewski, *Ilustrowany opis krajowych zakładów zdrojowo-kąpielowych, hydropatycznych i klimatyczno-leczniczych*, Kraków 1894, s. 67. *Vide*: J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 43–63.

o odpowiedni i fachowy nadzór na kąpielami prowadzonymi według wzorów S. Kneippa. W tym też celu sprowadził do Czarnieckiej Góry „bademeistera z Wörishofen”⁴².

Już w 1905 r. syn założyciela, inż. Zygmunt Misiewicz, przeprowadził kolejne prace zmierzające do modernizacji zakładu i podniesienia jego poziomu, aby był bardziej konkurencyjny wobec innych tego typu obiektów. Cały zakład został skanalizowany i na każdym piętrze głównych budynków znajdowała się ubikacja oraz umywalki z wodą źródlaną w kranach, zdatną do picia. Nowy właściciel sprowadził również najnowsze urządzenia do zabiegów elektrycznych (tzw. kąpeli elektrycznych) i natryskowych oraz do kąpeli kwasowęglowych. Ponadto zakupiono specjalną wagę „Fairbanks” służącą do ważenia kuracjuszy⁴³. Dzięki temu oferowano im szeroką gamę zabiegów hydropatycznych, czyli kąpeli mineralnych, solankowych, solankowo-igliwiowych, kwasowęglowych i elektrycznych w nowoczesnych wanny i odpowiednich warunkach higienicznych, a przy okazji wykorzystywano najnowocześniejsze akcesoria do masaży i gimnastyki leczniczej⁴⁴. Pomimo że pobyt i koszty zabiegów w Czarnieckiej Górze nie należały do najtańszych, to do uzdrowiska przyjeżdżało coraz więcej kuracjuszy oraz letników zamieszkujących okoliczne wille, którzy również korzystali, jako tzw. eksterni, z zabiegów hydropatycznych w zakładzie. Byli to przede wszystkim przedstawiciele ówczesnej klasy średniej, przeważnie mieszkańcy Warszawy, Łodzi, Kielc i Radomia, a znaczny odsetek stanowili przedstawiciele społeczności żydowskiej⁴⁵.

Pod koniec XIX w. działał nowocześnie urządzony i wyposażony w utensylia oraz urządzenia służące do balneoterapii zakład hydropatyczny „Goplana” w Ojcowie, który w 1894 r. wystawił właściciel tutejszego uzdrowiska Ludwik hr. Krasiński. Zakład ojcowski spełniał wszelkie ówczesne wymagania bakteriologiczne, m.in. posiadał własną biologiczną oczyszczalnię wody używanej do kąpeli. Wykorzystywano w nim bardzo czystą wodę źródlaną, pozbawioną szkodliwych domieszek i bakterii chorobotwórczych. Woda stosowana do kąpeli miała również stałą temperaturę. Doprowadzano ją do zakładu z okolicznych ujęć wody źródlanej i nagrzewano do 60°C w bez-

⁴² „Gazeta Lekarska” 1893, nr 20, s. VI; „Gazeta Lubelska” 1899, nr 101, s. 2; „Gazeta Kielecka” 1893; „Biesiada Literacka” 1893; L. Korczyński, *Zarys balneoterapii i balneografii krajowej*, Kraków 1900, s. 288.

⁴³ *Czarniecka Góra pod Nieklaniem. Uzdrowisko przyrodolecnicze w Górach Świętokrzyskich. Informator z 1911 roku*, [Warszawa 1911], s. 11–12.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 14; Cf. M. Zieleniewski, *Nasze zakłady zdrojowo-kąpielowe i hydropatyczne tudzież uzdrowiska klimatyczno-lecznicze*, [w:] Józefa Czecha *Kalendarz Krakowski na rok 1894*, s. 101.

⁴⁵ *Czarniecka Góra pod Nieklaniem...*, s. 7, 10; J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 50, 53.

piecznych kotłach cyrkulacyjnych. Następnie galwanizowanymi rurami przepompowywano ją do dwóch zbiorników, jednego z zimną wodą i drugiego z gorącą, a z nich dostarczano do kąpeli wodę wymieszaną, o temperaturze odpowiedniej dla konkretnego kuracjusza. Do kąpeli służyły wanny porcelanowe, z których każda umieszczona była w osobnym pokoju kąpielowym⁴⁶. Z pewnością zapewniało to kuracjom intymność.

Ponadto zakład „Goplana” dysponował obszerną salą natryskową, wyposażoną w najnowocześniejszą katedrę natryskową Winternitza⁴⁷. Dzięki temu można było poddawać kuracjuszy różnego typu kąpielom natryskowym o odpowiedniej temperaturze, zalecanej przez lekarza zakładowego. Obok sali natryskowej znajdowały się przebieralnie, oddzielne dla kobiet i mężczyzn, a ponadto pokoje do masażu i „wszelkich manipulacji hydropatycznych”⁴⁸. Wszystkie łazienki, sala natryskowa, gabinety, przebieralnie oraz nowoczesnie wyposażony gabinet lekarski z przyrządami do badań laboratoryjnych i elektroterapii, mieściły się na parterze obszernego trzypiętrowego budynku zakładu „Goplana”. Natomiast w jego piwnicach umieszczono pompę mechaniczną ssąco-tłoczącą, podającą wodę aż do ostatniego piętra⁴⁹.

Pod koniec XIX w. jednym z najlepszych na ziemiach polskich był zakład przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą, uznawany nawet na łamach prasy za jedną z trzech najbardziej prestiżowych tego typu placówek w Europie⁵⁰. Jego założycielem był dr Jan Bieliński, który – zanim jeszcze podjął własną działalność w Nowym Mieście – praktykował w różnych zagranicznych zakładach, w tym w słynnym Gräfenbergu⁵¹. Dzięki zachowanym źródłom można prześledzić ewolucję rozwoju i wyposażenia w sprzęt Zakładu

⁴⁶ Z. Mierzyński, *Ojców uzdrowisko klimatyczne leśno-górskie*, Kraków 1895, s. 14–16, 43–45.

⁴⁷ Było to urządzenie, które umożliwiało wykonywanie wielu zabiegów przy użyciu jednego pulpitu sterowniczego. Zapewniało również szybką i dowolną zmianę temperatury i ciśnienia wody.

⁴⁸ H. Dobrzycki, *Zdrojowiska, zakłady lecznicze i stacje klimatyczne w guberniach Królestwa Polskiego i najbliższych guberniach Cesarstwa oraz prywatne zakłady lecznicze w Warszawie*, Warszawa 1896, s. 121.

⁴⁹ Z. Mierzyński, *Ojców uzdrowisko...*, s. 15; „Rozwój” 1899, nr 110, s. 8; „Nowiny Lekarskie” 1902, nr 5, s. 355. O Ojcowie szerzej *vide*: J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 207–235.

⁵⁰ „Tydzień” 1881, nr 31, s. 4. *Vide* szerzej: J.M. Kozera, *Nowe Miasto nad Pilicą – pierwszy dziewiętnastowieczny Zakład Przyrodolecznicy w Królestwie Polskim*, „Medycyna Nowożytna” 2005, nr 1–2, s. 139–162; J. Kita, *Zapomniane polskie dziewiętnastowieczne uzdrowiska*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 3, *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 489–507; A. Furmańczyk, *Zakład Przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą jako przykład XIX-wiecznych idei uzdrowiskowych*, [w:] *ibidem*, s. 509–532.

⁵¹ J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 178–179.

Przyrodoleczniczego w Nowym Mieście⁵². Doktor J. Bieliński wzorował się na zakładzie S. Kneippa, ale z czasem komfort pobytu w placówce nad Pilicą zdecydowanie przewyższał Bad Wörishofen. Prześledźmy więc, jak rozwijała się infrastruktura i wyposażenie Zakładu w ciągu czterech dekad jego istnienia, do wybuchu Wielkiej Wojny.

W chwili założenia w 1874 r. były tu tylko: mała łazienka z czterema metalowymi wannami, dwa jeziora (baseny), natryski do kąpeli ogólnych i miejscowych oraz najbardziej niezbędne przyrządy do leczenia wodnego. Już w następnym roku zwiększono liczbę wanień w nowych łazienkach do 12, a liczbę jezior do trzech. Ponadto ocembrowano ujęcia dwóch źródeł, z których woda była doprowadzana do łazienek i jezior. Jeszcze poważniejsze inwestycje w urządzenie i wyposażenie podjęto przed kolejnym sezonem kąpielowym w 1876 r. Doktor J. Bieliński wybudował kolejny obszerny budynek łazienek z 15 wannami i natryskami oraz trzema jeziorami (basenami), z których jedno służyło do ciepłych kąpeli. W 1878 r. znowu nastąpiły zmiany w wyposażeniu zakładu, m.in. wprowadzono przenośne wanny, dzięki czemu kuracjusze mogli korzystać z kąpeli w swoich mieszkaniach i pokojach. Taki sposób przeprowadzania kąpeli umożliwiała podłączenie wody ciepłej i zimnej do pomieszczeń w wystawionym rok wcześniej komfortowym budynku mieszkalnym „Marylin”. Rok 1879 przyniósł kolejną nowość w postaci dobrze wyposażonego nowego gabinetu elektrycznego, w którym zaczęto przeprowadzać zabiegi. W końcu w 1881 r. znacznie rozbudowano łazienki i urządzono natryski szkodliwe. W ten sposób w niewielkiej i prowincjonalnej osadzie (Nowe Miasto utraciło prawa miejskie w 1870 r.) powstał nowoczesny i świetnie wyposażony Zakład Przyrodoleczniczy, o którym pisano: „[...] nie pomylimy się bynajmniej, twierdząc, że zakład w Nowym Mieście pod względem obszerności zajmuje pierwsze miejsce w Królestwie”⁵³.

W kolejnych latach istniejące obiekty były regularnie modernizowane i wyposażane w najnowocześniejsze urządzenia i akcesoria. Zabiegi wykonywane były w kilku domach łaźiebnych, jak wówczas nazywano łaźnie (zob. ryc. 10–13). Największym i najważniejszym z nich były łazienki wodolecznicze wyposażone we wszystkie przyrządy służące do hydroterapii. W kolejnym budynku mieściły się łazienki mineralne, z kabinami do urządzania sztucznych kąpeli mineralnych, aromatycznych i igliwiowych. W osobnym pawilonie wykonywano masaże, prowadzono gimnastykę leczniczą z przyrządami oraz poddawano pacjentów elektroterapiom (zob. ryc. 14). Doktor J. Bieliński zadbał o wieżę ciśnień, będącą zbiornikiem wodnym

⁵² Biblioteka Kórnicka PAN, Materiały do balneologii krajowej, mf. 7441, *List dra Jana Bielińskiego do dra Michała Zieleniewskiego, 2 II 1883 r.*

⁵³ „Kłosa” 1889, nr 1262, s. 158.



Ryc. 10. Sala z jeziorkiem (basenem) w Nowym Mieście
Źródło: „Kłosa” 1878, nr 724, s. 308



Ryc. 11. Sala do kąpeli tuszowych w Nowym Mieście
Źródło: „Kłosa” 1878, nr 724, s. 309



Ryc. 12. Kąpiele nasiadowe
Źródło: „Kłosa” 1877, nr 638, s. 188



Ryc. 13. Polewania i natryski
Źródło: „Kłosa” 1877, nr 638, s. 189

regulującym ciśnienie wody w instalacjach wodociągowych w łazienkach, ubikacjach i w całym zakładzie; tym samym zapewniono czystość i odpowiednie warunki sanitarne⁵⁴. Niestety w październiku 1914 r., podczas ostrzału artyleryjskiego przez wojska niemieckie, większość budynków Zakładu Przyrodoleczniczego wraz z nowoczesnym wyposażeniem uległo zniszczeniu. Zakład dra J. Bielińskiego nigdy nie wrócił do swojej przedwojennej świetności.

W miejscowościach uzdrowiskowych położonych nad rzekami i strumieniami stosowano także kąpiele rzeczne, które również były uznawane za jeden z zabiegów hydroterapeutycznych. Przez znaczną część XIX w. można je było jednak opisać przy pomocy komentarza zamieszczonego na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w 1881 r., który dotyczył znanej wówczas, choć przede wszystkim z galaktoterapii, miejscowości Kulaszne⁵⁵:

[...] kąpiele są w stanie zupełnie patriarchalnym. Istnieje bowiem tylko otwarta szopa do rozbierania się; kąpać się zaś wypada pod otwartym niebem [...]. Zresztą goście tutejsi bywają zwykle tak uprzejmi i skromni, że do kąpeli mężczyźni i kobiety chodzą kolejno, a gdy osobniki jednej płci używają tej przyjemności, indywidua płci drugiej nie wychodzą nawet na ten brzeg rzeczutki, skąd można by mimo woli być niedyskretnym widzem⁵⁶.

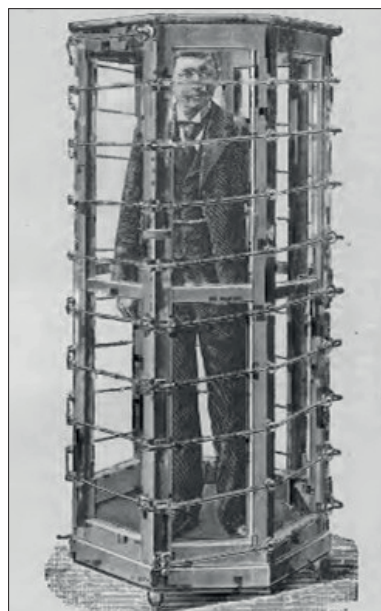
⁵⁴ H. Dobrzycki, *Zdrowiska, zakłady lecznicze...*, s. 112–116; L. Korczyński, *Zarys balneoterapii...*, s. 381.

⁵⁵ Kulaszne – wieś położona w obecnej gminie Komańcza na Podkarpaciu. Założycielem zakładu klimatyczno-żętycznego w 1875 r. był właściciel majątku ziemskiego Leonard Truskolaski herbu Ślepowron z Płonnej. W niedługim czasie żętyca z Kulasznego została uznana za jedną z najlepszych na ziemiach polskich. *Vide*: M. Urbanik, *Galaktoterapia w polskich uzdrowiskach w XIX wieku*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 3, *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 469–487; J. Kita, *Zapomniane polskie...*, s. 149–158.

⁵⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 311, s. 380.

Z pewnością opis ten oddaje rzeczywistość panującą w niejednej z ówczesnych polskich miejscowości uzdrowiskowych. Krytyka na łamach tak poczytnego tygodnika zrobiła jednak swoje i już trzy lata później w Kulusznie dokonano poważnych modernizacji w tym zakresie. Pojawiły się nie tylko nowe urządzenia do kąpiei natryskowych i wannowych (w wodzie z czystej, górskiej rzeki), do tej pory tutaj niestosowanych, ale „[...] nad rzeką Osławą stanęły wygodne łaźienki” do kąpiei rzecznych. Ponadto nabyto przyrządy do prowadzenia zabiegów inhalacyjnych⁵⁷. Pomimo inwestycji w urządzenia do hydroterapii oraz serwowania smacznej żętycy Kuluszne jako stacja klimatyczno-żętyczna w kolejnych latach szybko podupadło. W innych, bardziej uznanych i cieszących się popularnością uzdrowiskach zaczęto wytwarzać w odpowiednich warunkach higienicznych żętycę, a przede wszystkim dysponowały one odpowiednimi i nowoczesnymi urządzeniami do hydroterapii⁵⁸.

Kąpiele rzeczne, czy – jak je także nazywano – „kąpiele faliste”, odbywały się w wielu miejscowościach uzdrowiskowych położonych nad rzekami. Wystawiano nad nimi coraz bardziej eleganckie letnie łaźienki, obowiązkowo osobne dla pań i panów. Takie stanęły m.in. obok ojcowskiego zakładu „Goplana” nad Prądnikiem⁵⁹ czy też w Nowym Mieście, gdzie również zorganizowano przenośne łaźienki do kąpiei w Pilicy na otwartym powietrzu, rzecz jasna osobne dla przedstawicieli obu płci. Ponadto pomiędzy łaźienkami rzeczными a budynkami mieszkalnymi kursował specjalny omnibus do przewożenia słabych i bardziej chorych kuracjuszy, a także zorganizowano szkołę pływania⁶⁰.



Ryc. 14. Kąpiel elektrostatyczna, początek XX w.

Źródło: X. Górski, *Polski Przewodnik po Zdrojowiskach*, Kraków 1904

⁵⁷ L. Korczyński, *Zarys balneoterapii...*, s. 357.

⁵⁸ *Vide: Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji obejmujących: zdrojowiska, uzdrowiska, zakłady lecznicze, latowiska, miejscowości klimatyczne oraz miejscowości posiadające źródła mineralne, wreszcie stacje turystyczne i sportów zimowych, z mapą*, oprac. S.A. Lewicki, M. Orłowicz, T. Praschil, Lwów 1912, s. 96.

⁵⁹ H. Dobrzycki, *Zdrojowiska, zakłady lecznicze...*, s. 121.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 113.

Z pewnością tekst nie wyczerpuje w żadnej mierze tematu, a jego zamierzeniem jest jedynie zasygnalizowanie tego zagadnienia. Przeprowadzone analizy odnoszą się tylko do wybranych miejscowości uznawanych w XIX stuleciu za uzdrowiska, w których urządzono zakłady wodolecznicze czy też szerzej – przyrodolecznicze. W zakładach tych do prowadzonych zabiegów z wykorzystaniem wody stosowano różnego typu urządzenia i akcesoria. Najbardziej przydatne były proste przedmioty, takie jak konewki, cebrzyki, miski, węże, koce. Przez cały ten okres niezmiennie używane były wanny, początkowo drewniane, z czasem zastępowały je drewniane obijane blachą, aż końcu i te zastąpiono wannami miedzianymi, ocynkowanymi lub emaliowanymi czy fajansowymi. Te ostatnie w początkach XX w. dominowały już we wszystkich najbardziej liczących się wodolecznicach. Wymogi higieniczne wymuszały postęp w tym zakresie, stąd wraz z upływem lat ulepszenia następowały też w sposobach wydobycia wody, zabezpieczania jej przed zanieczyszczeniem i w sposobie dostarczania do łazienek. Drewniane początkowo rury zaczęto zastępować miedzianymi, ocynkowanymi czy też glazurowanymi. Do wydobycia wody i jej przemieszczania stosowano pompy ręczne, a z czasem elektryczne. Nieodzownym wyposażeniem natrysków stały się prysznice z odpowiednimi dyszami, które wcześniej były jedynie rurami o średnicach nawet kilkucalowych. Pod koniec wieku zaczęto wprowadzać coraz to bardziej skomplikowane urządzenia służące do leczniczych natrysków (katedra natryskowa Winternitza) czy tzw. elektrokąpieli. Pojawiły się nawet urządzenia do ogrzewania odzieży i ręczników wykorzystywanych podczas zabiegów. Rywalizacja na rynku usług hydropatycznych zmuszała do wprowadzania najnowszych urządzeń i akcesoriów, zapewniających kuracjom komfort i odpowiednie warunki sanitarne. W innym wypadku inwestycja w przemysł uzdrowiskowy najczęściej kończyła się dla właścicieli fiaskiem. Wydarzenia Wielkiej Wojny doprowadziły do wielkich zniszczeń infrastruktury uzdrowiskowej oraz urządzeń i sprzętów. Po zakończeniu działań wojennych część zakładów, np. Nowe Miasto nad Pilicą, nie powróciło już do dawnej świetności.

Poza moim zainteresowaniem znalazły się zakłady hydropatyczne powstające w ostatnich dekadach przed wybuchem Wielkiej Wojny w dużych miastach Królestwa Polskiego (Warszawa, Łódź, Kalisz) czy też Galicji (Lwów, Kraków, także Zakopane). Urządzane były one w przestrzeni miejskiej, prowadziły działalność przez cały rok i od samego początku były bardzo dobrze wyposażone w nowoczesne urządzenia i utensylia, gdyż powstawały już w czasach przełomu bakteriologicznego i zdecydowanie większej dbałości elit miejskich o warunki higieniczne. Do najbardziej znanych tego typu miejskich zakładów należały m.in. Zakład Hydropatyczny „Kisielki” we Lwowie,

Zakład Wodoleczniczy dra Chramca w Zakopanem, Zakład Wodoleczniczy dra W. Brodowskiego w Warszawie, Zakład Kąpielowy Matecznego w Krakowie czy też Zakład Hydropatyczno-Leczniczy „Chojny” w Łodzi.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Kórnicka PAN

Materiały do balneologii krajowej, mf. 7441.

Źródła drukowane

Czarniecka Góra pod Nieklaniem. Uzdrowisko przyrodolecznicze w Górach Świętokrzyskich. Informator z 1911 roku, [Warszawa 1911].

Dobrzycki Henryk, *Zdrojowiska, zakłady lecznicze i stacje klimatyczne w guberniach Królestwa Polskiego i najbliższych guberniach Cesarstwa oraz prywatne zakłady lecznicze w Warszawie*, Warszawa 1896.

Encyklopedia powszechna, t. 11, Warszawa 1862.

Kneipp Sebastian, *Moje leczenie wodą na podstawie przeszło 40-letniego doświadczenia*, Kempten (Bawaria) 1903.

Mierzyński Zdzisław, *Ojców uzdrowisko klimatyczne leśno-górskie*, Kraków 1895.

Olechnowicz Władysław, *Sławinek, zakład leczniczy, zdrojowo-kąpielowy, wody żelaziste w Królestwie Polskim pod Lublinem*, Lublin 1887.

Orłowski Antoni, *Rozbiór chemiczny wód mineralnych w Sławinku*, Lublin 1882.

Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji obejmujący: zdrojowiska, uzdrowiska, zakłady lecznicze, latowiska, miejscowości klimatyczne oraz miejscowości posiadające źródła mineralne, wreszcie stacje turystyczne i sportów zimowych, z mapą Galicji, rozkładem jazdy i 200 ilustracjami w tekście, oprac. S.A. Lewicki, M.Orłowicz, T. Praschil, Lwów 1912.

Rudnicki Adam, *O własnościach, skutkach i sposobie użycia wody mineralnej żelaznej, znajdujący się we wsi Goździkowie, Województwie Sandomierskim, w Polsce*, Warszawa 1827.

S. Orgelbranda Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami, t. 7, Warszawa 1898.

Zieleniewski Michał, *Ilustrowany opis krajowych zakładów zdrojowo-kąpielowych, hydropatycznych i klimatyczno-leczniczych*, Kraków 1894.

Zieleniewski Michał, *Nasze zakłady zdrojowo-kąpielowe i hydropatyczne tudzież uzdrowiska klimatyczno-lecznicze*, [w:] Józefa Czecha *Kalendarz Krakowski na rok 1894*.

Prasa

- „Biesiada Literacka” 1893.
 „Gazeta Kielecka” 1893.
 „Gazeta Lekarska” 1878; 1891; 1893.
 „Gazeta Lubelska” 1899.
 „Gazeta Warszawska” 1856.
 „Kłosa” 1889.
 „Kurier Warszawski” 1891.
 „Nowiny Lekarskie” 1902.
 „Pamiętnik Warszawski” 1821.
 „Przegląd Lekarski” 1870; 1873.
 „Rozwój” 1899.
 „Tydzień” 1881.
 „Tygodnik Ilustrowany” 1880; 1881.
 „Tygodnik Lekarski” 1847; 1856.
 „Tygodnik Polski i Zagraniczny” 1818.

Opracowania

- Ashenburg Katherine, *Historia brudu*, tłum. A. Górską, Warszawa 2009, rozdz. II.
- Brzozowski Stanisław, Karol Klobassa-Zręcki, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 639–640.
- Chudzikowska-Wołoszyn Małgorzata, *Z Karolem Wielkim w akwizgrańskiej kąpieli. O wczesnośredniowiecznym ascetyzmie w konfrontacji z kąpielową kulturą Rzymian*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 1, *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 1, *Historia kultury uzdrowiskowej w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2012, s. 43–63.
- Furmańczyk Agnieszka, *Zakład Przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą jako przykład XIX-wiecznych idei uzdrowiskowych*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 3, *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 509–532.
- Jasiński Władysław, *Priessnitz, Rikli, Kneipp*, Lwów 1895.
- Kita Jarosław, *Zapomniane polskie dziewiętnastowieczne uzdrowiska*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 3, *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 489–507.
- Kita Jarosław, *Zapomniane polskie uzdrowiska*, Łódź 2016.
- Kochański Jan Wiesław, *Balneologia i hydroterapia*, Wrocław 2002.
- Korczyński Ludomił, *Zarys balneoterapii i balneografii krajowej*, Kraków 1900.
- Kozera Justyna Małgorzata, *Nowe Miasto nad Pilicą – pierwszy dziewiętnastowieczny Zakład Przyrodolecznicy w Królestwie Polskim*, „Medycyna Nowożytna” 2005, nr 1–2, s. 139–162.
- Kucharski Adam, *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne” 2010, t. 23, s. 121–148.

- Piotrowski Wiktor, *Polska medycyna oświeceniowa*, Jawor 1997.
- Urbanik Monika, *Galaktoterapia w polskich uzdrowiskach w XIX wieku*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 3, *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 469–487.
- Wdowik Agata, *Zdrowe salony Europy. Polacy w Bath oraz Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii)*, „Wiek Oświecenia” 2017, t. 33, s. 205–248.
- Winniczuk Lidia, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983.
- Wiśniewski Jan, *Dekanat konecki*, Radom 1913.
- Wolny Miron, *Wiedza medyczna w starożytnym Rzymie (III w. p.n.e. – I w. n.e.) jako podłoże kultury uzdrowiskowej w Imperium Romanum*, [w:] *Kultura uzdrowiskowa w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, t. 1, *Historia kultury uzdrowiskowej w Europie*, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2012, s. 15–37.

SUMMARY

Devices for balneotherapy in Polish spa in XIX century

In the nineteenth century, there was a renaissance in the use of water in medicine, a method that was already used in antiquity, but also a rapid boom in various types of treatments with the use of water, including mineral ones. Vincenz Priessnitz (1799–1851) and priest Sebastian Kneipp (1821–1897), who founded a hydrotherapy facility in Bad Wörishofen, contributed primarily to the development of hydrotherapy in 19th century Europe. It was this town that was modeled on by other hydrotherapy supporters in the 19th century, establishing their own natural medicine facilities. Various devices and accessories were used during these treatments. Along with the rapid development of hydrotherapy, the equipment used in this water therapy was modernized, in which, however, the most important thing was the bathtub. The aim of the article is to show this evolutionary process on the example of selected Polish spa towns (in Galicia and the Kingdom of Poland) where hydrotherapeutic treatments were used throughout the long 19th century. The reflections were based on the analysis of information sources and brochures issued by health resorts as well as texts published in the press at that time. Iconographic material also played an important role.

Keywords: hydrotherapy, devices and accessories, spas, 19th century, Galicia, the Kingdom of Poland